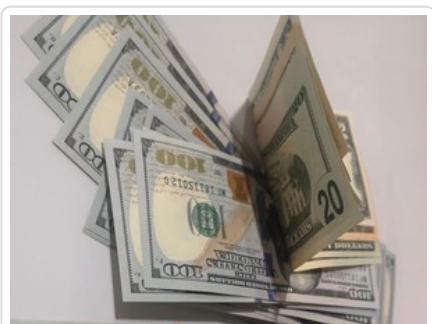




52-LATEK Z KRAKOWA OSZUKANY PRZEZ „AMERYKAŃSKIEGO ŻOŁNIERZA”

Data publikacji 14.10.2022

Ostrzegamy, że oszuści wymyślają ciągle nowe metody za pomocą których podstępem wyłudniają pieniądze od swoich ofiar. Ostatnio do krakowskich funkcjonariuszy zgłosił się 52-latek oszukany przez „amerykańskiego żołnierza”. Mężczyzna podający się za „mundurowego stacjonującego w Iraku” nawiązał za pośrednictwem jednego z portali internetowych kontakt z przebywającym w Krakowie 52-latką. Fałszywy żołnierz obiecywał mu dolary i sztabki złota, a tymczasem oszukał go na kwotę kilkunastu tysięcy euro.



kilka banknotów dolarów amerykańskich o różnych nominałach

2 października br. do Komisariatu Policji VIII w Krakowie zgłosił się 52-latek, który padł ofiarą oszustwa. Jak się okazało, w połowie sierpnia br., na jednym z internetowych portali poznał on mężczyznę podającego się za „amerykańskiego żołnierza”. Mężczyźni przez kilka tygodni wymieniali się wiadomościami. W połowie września br. przebywający na „misji pokojowej w Iraku” „wojskowy” poprosił polskiego współrozmówcę o pieniądze na jedzenie, bo jak twierdził terroryści pozbawili go pożywienia. 52-latek wpłacił wówczas w kantorze Bitcoin 10 tys. złotych na podany przez „żołnierza” numer wirtualnego portfela. W zamian za finansowe wsparcie „mundurowy” obiecał przesłać 52-latkowi znaczną sumę dolarów oraz sztabki złota. Przesyłka z kosztownościami rzekomo została wysłana z Iraku, jednak najpierw „utknęła” na lotnisku w Kijowie, a mieszkaniec Krakowa musiał opłacić dodatkowy podatek w wysokości ponad 3,5 tys. euro. Następnie 52-latek dopłacił ponad 11 tys. euro dodatkowego „ubezpieczenia”. Kiedy żadna przesyłka nie dotarła, mężczyzna domyślił się, że został oszukany i stracił kilkanaście tysięcy euro.

Sprawą oszustwa zajmują się policjanci z Komisariatu Policji VIII w Krakowie.

Krakowscy policjanci apelują o ostrożność podczas zawierania internetowych znajomości. Oszuści nie ustają w wymyślaniu coraz nowych metod, przy pomocy których najpierw zdobywają zaufanie, a następnie okradają swoje ofiary. Nie przekazujemy wirtualnym znajomym naszych danych personalnych, adresów zamieszkania, numerów kont, informacji o naszym stanie posiadania itp. Pod żadnym pozorem nie wykonujemy na prośbę internetowych rozmówców przelewów, nie przesyłamy im pieniędzy. Pamiętajmy, że do końca nigdy nie wiemy, kto znajduje się po drugiej stronie monitora.